

Sygn. akt I C 620/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Przemysław Jagosz

Protokolant p.o. sekr. sąd. Justyna Niebrzydowska

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2016 r., w Olsztynie, na rozprawie,

sprawy z powództwa **Skarbu Państwa – Marszałka (...)** w O.

przeciwko **T. K., R. R., H. P.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 367 560,67 zł (trzysta sześćdziesiąt siedem tysięcy pięćset sześćdziesiąt złotych sześćdziesiąt siedem groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3.12.2010 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 7 200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) kwotę 24 586,21 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 620/13

UZASADNIENIE

Skarb Państwa reprezentowany przez Marszałka (...) w O. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych **T. K., R. R. i H. P.** kwoty 367 560,67 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3.12.2010 r. do dnia zapłaty oraz o zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że na podstawie umowy z dnia 26.2010 r. zawartej w trybie zamówień publicznych pozwani zobowiązali się do wykonania robót budowlanych za wynagrodzeniem brutto 1 955 110,84 zł, z której nie wywiązali się. W dniu 3.11.2010 r. powód odstąpił od umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanych i naliczył karę umową w wysokości 20 % wynagrodzenia umownego. Wobec niezapłacenia jej przez pozwanych, w dniu 6.12.2010 r. dokonano potrącenia części tej kary w kwocie 23 461,33 zł z zabezpieczenia złożonego przez pozwanych, zaś pozewem objęta jest pozostała część kary.

Pozwani **T. K., R. R. i H. P.** wnieśli o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazali, że niewykonanie zobowiązania z umowy nastąpiło z przyczyn, za które nie ponoszą odpowiedzialności, wobec czego naliczenie kary umownej było bezzasadne. Z ostrożności wskazali też, że kara jest rażąco wygórowana.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 28.06.2010 r. powód (reprezentowany przez dyrektora (...) w O., stanowiącego samorządową jednostkę budżetową) i pozwani, po rozstrzygnięciu przetargu przeprowadzonego w trybie ustawy – Prawo zamówień publicznych, zawarli umowę nr (...), zgodnie z którą pozwani zobowiązali się do wykonania robót budowlanych na zadaniu inwestycyjnym „Kształtowanie przekroju podłużnego i poprzecznego koryta rzeki K. ...”, w oparciu o dokumentację projektową, specyfikację techniczną wykonania i odbioru robót, kosztorys ofertowy i ofertę przetargową oraz specyfikację istotnych warunków zamówienia. Rozpoczęcie realizacji umowy miało nastąpić 6.07.2010 r., zaś zakończenie do 31.10.2011 r. Za wykonane roboty pozwani mieli otrzymać kosztorysowe wynagrodzenie brutto w kwocie 1 955 110,84 zł.

W § 12 umowy strony zastrzegły sobie prawo do odstąpienia od umowy w wyszczególnionych przypadkach, w formie pisemnej z podaniem uzasadnienia. Powód mógł odstąpić od umowy m.in. w przypadku braku rozpoczęcia robót bez uzasadnionych przyczyn po upływie 14 dni od terminu wyznaczonego na rozpoczęcie realizacji umowy i nie rozpoczęcia ich pomimo dodatkowego wezwania na piśmie (§ 12 ust. 1 pkt c), a także wówczas, gdyby pozwani przerwali realizację robót z własnej winy i przerwa tym spowodowana trwałaby dłużej niż 14 dni (§ 12 ust. 1 pkt d). Na wypadek odstąpienia od umowy z przyczyn zależnych od pozwanych zastrzeżono na rzecz powoda karę umowną w wysokości 20 % kosztorysowego wynagrodzenia umownego brutto (§ 10 ust. 1 pkt f).

W § 11 umowy strony ustaliły, że zmiana postanowień umowy może nastąpić m.in. w zakresie terminu jej realizacji, jeżeli zaistniały przyczyny niezależne od działania stron, których przy zachowaniu wszelkich należytych środków nie można uniknąć, ani im zapobiec, w szczególności w przypadku wystąpienia okoliczności wynikających z tzw. siły wyższej (np. powodzi, huraganu, gwałtownych burz), uniemożliwiających realizację robót przez okres dłuższy niż 2 tygodnie. Wstrzymanie robót z tego powodu miało być potwierdzone w dzienniku budowy i zaakceptowane przez inspektora nadzoru. Strony zaznaczyły również, że wstrzymanie robót ze względu na warunki atmosferyczne typowe (właściwe) dla danej pory roku i miesiąca lub złą organizację robót nie uzasadniają zmiany terminu umowy.

(bezsporne, umowa k. 10-18)

Teren i plac budowy został przekazany za protokołem z dnia 12.07.2010 r. (k. 61-62).

Po wytyczeniu osi trasy, pierwszy wpis kierownika budowy, którym był pozwany H. P., w dzienniku budowy nosi datę 24.08.2010 r. Pozwany stwierdza w nim, co ponawia we wpisie z 31.08.2010 r., że wysoki stan wody w rz. K. uniemożliwia podjęcie robót budowlanych.

Wpisem z 3.09.2010 r. niemożliwość prowadzenia robót związanych z „budową umocnień skarp” potwierdził inspektor nadzoru - W. K., zalecając jednocześnie „prowadzenie innych robót związanych z wywozem urobku wydobytego z dna rzeki”. Kolejnym wpisem inspektor wskazał, że podczas spotkania z udziałem wykonawcy umocnień rzeki (pозwanymi) oraz wykonawcy robót drogowych, jakie prowadzono w najbliższym sąsiedztwie rzeki ustalono, że przebudowa drogi zostanie wstrzymana do 20.10.2010 r., aby „umożliwić wykonawcy rzeki ukończenie robót umocnieniowych w km 0+300 – 0+433”. W dalszych wpisach inspektor nadzoru podnosił m.in., że na budowie nikt nie pracuje; nie są wykonywane roboty związane z pogłębianiem koryta rzek, ani roboty rozbiórkowe.

Pierwszy wpis w dzienniku budowy stwierdzający wykonywanie robót nosi datę 27.09.2010 r. i został dokonany przez pozwanego H. P., a dotyczył usuwania ze skarp rzeki umocnień, kołków, desek oraz załadunku „gruzu ziemi wydobytej z odmulenia w km 0+220 – 0+300.”

Ostatni wpis dotyczący robót wykonywanych przez pozwanych został dokonany pod datą 1.10.2010 r. i dotyczył „wrywania pali” oraz awarii koparki.

(dziennik budowy w załączniku)

Zanim do tego doszło, na spotkaniu 27.08.2010 r. z udziałem przedstawicieli pozwanych w związku z realizacją robót objętych umową i innych robót przez (...) w O. na wspólnym odcinku, (...) zobowiązał się do wykonania swoich robót do 30.09.2010 r.

(k. 96-99)

Pismem z 3.09.2010 r. pozwani zwrócili się o zorganizowanie spotkania dotyczącego prowadzenia robót z uwagi na utrudnione lub niemożliwe ich wykonanie według technologii i warunków specyfikacji i projektu technicznego. W protokole z 13.09.2010 r., podpisanym przez pozwanych H. P. i T. K. oraz projektantkę S. D., zastępcę dyrektora (...), inspektora nadzoru, a także kierownika (...) Olsztyn, wskazano, że wykonano tylko drobne prace, brak jest natomiast warunków do prowadzenia robót umocnieniowych. Zaznaczono, że pozwani nie wiedzieli, że w tym samym czasie będą wykonywane roboty drogowe, nie zgłaszali żadnych uwag do projektu i specyfikacji, zaproponowano wykonanie innego odcinka, na co pozwani stwierdzili, że nie ma takich możliwości. Ostatecznie pozwani zobowiązali się do 14.09.2010 r. zaproponować technologię i warunki prowadzenia robót (k. 64-67)

Taką propozycję przedstawili, przy czym zakładała ona m.in. zabezpieczenie przez powoda dodatkowych środków finansowych (k. 68). W odpowiedzi powód nie zgodził się z uwagami pozwanych, wskazując m.in., że istnieje możliwość wykonywania robót przy stwierdzanym stanie wody oraz na odcinku, na którym wykonawca robót drogowych wstrzymał swoje prace do 20.10.2010 r. Jednocześnie wezwał pozwanych do natychmiastowego podjęcia działań zmierzających do realizacji robót (k. 71-72). Pismem z tego samego dnia pozwani zwrócili się o odstąpienie od umowy z przyczyn niezależnych od wykonawcy, powołując się na niemożliwość prowadzenia robót w sposób zgodny z technologią zawartą w projekcie przy faktycznym poziomie wody i prowadzonych jednocześnie pracach drogowych (k. 69-70).

Pismem z dnia 27.09.2010 r. powód wezwał pozwanych do natychmiastowego wznowienia przerwanych robót, wskazując, że w przypadku nie podjęcia ich w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania, odstąpi od umowy z winy wykonawcy i naliczy kary umowne (k. 19).

W dniu 1.10.2010 r. odbyło się spotkanie stron, w efekcie którego pozwani przedstawili opinię eksperta dotyczącą wykonywania robót, z której wynikało m.in., że:

- opis do projektu budowlanego był bardzo skromny i zawierał niedomówienia co do kwestii, które ustalił biegły podczas oględzin,
- pozwani przystąpili tylko do robót przygotowawczych,
- przeszkodami w kontynuacji robót były niespodziewanie wysokie stany wód, zaś kontynuację robót uniemożliwiły roboty drogowe innej firmy,
- w ocenie eksperta brak jest należytej współpracy między wykonawcą robót a inwestorem.

(protokół k. 77-80, ekspertyza k. 83-84)

Pismem z dnia 2.11.2010 r. powód wskazał, że przedstawiona ekspertyza nie jest wystarczająco do polubownego rozwiązania umowy, podnosząc m.in., że:

- dokumentacja projektowa została sporządzona prawidłowo,
- pozwani nie zgłaszali do niej zastrzeżeń, a zgodnie z dokumentacją przetargową byli zobowiązani do przewidzenia „wszystkich okoliczności, które mogą wpłynąć na cenę zamówienia” oraz do bardzo szczegółowego sprawdzenia „w terenie warunków wykonania zamówienia”;
- pozwani nie podjęli realizacji robót mimo wstrzymania prac drogowych.

(k. 86-87)

Następnie, pismem z dnia 3.11.2010 r. powód odstąpił od umowy, z powołaniem na § 12 ust. 1 lit. d umowy, wskazując, że od 10.09.2010 r. pozwani przerwali realizację robót z własnej winy i prace nie są prowadzone. Jednocześnie wezwał do zapłaty kary umownej w kwocie 391 022,17 zł w terminie 14 dni od otrzymania wezwania (k. 20).

W odpowiedzi z 10.11.2010 r. pozwani wezwali powoda do zwrotu zabezpieczenia należytego wykonania umowy, na co powód, pismem z dnia 6.12.2010 r. złożył oświadczenie o potrąceniu wierzytelności z tytułu kary umownej z wierzytelnością pozwanych z tytułu zwrotu kwoty 23 461,33 zł wpłaconej na poczet zabezpieczenia należytego wykonania umowy, o której zwrot pozwani wniesli pismem z 10.11.2010 r. (k. 21).

Przed Sądem Rejonowym w Olsztynie toczy się postępowanie z powództwa T. K., R. R. i H. P. przeciwko powodowi o zwrot kwoty 23 461,33 zł, w ich ocenie potrąconej w sposób bezpodstawny z nienależną karą umowną.

(bezsporne)

Sąd zważył, co następuje:

Nie było między stronami sporu odnośnie do charakteru i treści łączącej ich umowy, tego, że została ona rozwiązana wskutek odstąpienia dokonanego przez powoda oraz sposobu obliczenia kary umownej z tego tytułu (jako 20% wynagrodzenie umownego brutto), której to kary - po pomniejszeniu o dokonane potrącenie - w niniejszym procesie dochodził powód.

Spór dotyczył natomiast tego, czy były podstawy do odstąpienia przez powoda od umowy z przyczyn zależnych od pozwanych i naliczenia kary umownej z tego tytułu. Pozwani podnosili bowiem, że niewykonywanie robót objętych umową wynikało z przyczyn od nich niezależnych (wysokie stany wody uniemożliwiające prowadzenie jakichkolwiek robót, roboty drogowe uniemożliwiające im dostęp do budowy, zły opis warunków zamówienia), a w konsekwencji naliczenie kary umownej nie było uzasadnione.

W celu wyjaśnienia tych okoliczności dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu melioracji, któremu udostępniono dokumentację projektową, techniczną i wykonawczą robót, jakie mieli wykonać pozwani oraz dokumentację przetargową, którą przekazano im przed zawarciem umowy. Biegły przeprowadził dwukrotne oględziny miejsca wykonywania robót, w tym jedno w celu uzupełnienia i wyjaśnienia wątpliwości, uwag i zarzutów wniesionych przez pozwanych. Uważna analiza treści opinii biegłego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że w okresie od objęcia przez pozwanych placu budowy generalnie istniała możliwość wykonywania robót objętych umową, zwłaszcza na tych odcinkach, na których nie występowały utrudnienia. W ocenie Sądu nie ma uzasadnionych podstaw do kwestionowania wniosków złożonych w sprawie opinii. Biegły sformułował je po drobiazgowej analizie dostępnych materiałów oraz skonfrontowaniu ich z wynikami oględzin w kontekście uwag i zarzutów podnoszonych przez pozwanych. Swoje wnioski rzeczowo i przekonująco uargumentował, wyczerpująco odnosząc się do wszystkich okoliczności podnoszonych przez pozwanych. Nie ujawniono żadnych uzasadnionych przesłanek, które mogłyby sugerować stronniczość biegłego lub brak kompetencji do wypowiedzania się w sprawach poddanych jego ocenie. W konsekwencji, wnioski sformułowane przez biegłego w ocenie Sądu można było uznać za miarodajne dla rozstrzygnięcia, zwłaszcza, że uwagi ostatecznie wnoszone przez pozwanych miały charakter polemiki, do której biegły przekonująco odniósł się w ostatnim piśmie z 9.06.2016 r., nie znajdując podstaw do zmiany wniosków opinii (k. 863-864).

Jak już wskazano, w świetle pomiarów dokonanych przez biegłego i dokonanej przez niego analizy, pozwani mieli możliwość wykonywania robót objętych umową niezależnie od okresowych utrudnień związanych z wysokim poziomem wody na rzekach poddanych regulacji oraz prowadzonymi równoległe robotami drogowymi. Możliwe było wykonanie prac pogłębieniowych (k. 262 i dalej), zaś wykonywanie innych umożliwiała zgoda wykonawcy robót

drogowych na ich wstrzymanie, co umożliwiło odpowiednie zorganizowanie terenu robót i koniecznego transportu. O ile zatem pozwani byłiby przygotowani do podjęcia swoich robót istniały realne możliwości ich rozpoczęcia.

Niewykluczone było również wykonywanie prac na innych niż pierwotnie przewidziane odcinkach rzeki, jak również dokonanie zmiany harmonogramu rzeczowego robót. Warto dostrzec, że przedstawiciele powoda składali propozycje w tym zakresie, których pozwani jednak nie akceptowali, domagając się w istocie zmiany umowy i zwiększenia finansowania, czyli de facto podwyższenia wynagrodzenia (por. protokół k. 66 i 68v).

Dostrzec przy tym trzeba, że pierwszy wpis w dzienniku budowy ze strony przedstawiciela pozwanych pojawia się dopiero półtora miesiąca po przejściu placu budowy i nie wiąże się z żadnymi pracami. Tłumacząc tak długi okres braku czynności pozwani wskazywali na konieczność oczekiwania na materiały i sprzęt potrzeby do prac (kosze i kamień – por. wyjaśnienia za adnot. k. 870). Świadczy to jednak o tym, że nie byli przygotowani do rozpoczęcia robót w terminie wynikającym z umowy.

Również potem zamiast podjąć prace pozwani proponowali, aby powód opracował inne rozwiązania techniczne, względnie zgodził się na odstąpienie od umowy z przyczyn niezależnych od stron.

W tym stanie rzeczy nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że pozwani doznali poważnych i nie dających się zwalczyć przeszkód natury obiektywnej, które uniemożliwiły im wykonywanie robót objętych umową. Nie było sporu, że po 1.10.2010 r., kiedy to w dzienniku budowy odnotowano ostatnie roboty pozwanych o charakterze porządkowym, nie wykonywali innych prac objętych umową. Oznacza to, że w dacie, w której powód składał oświadczenie o odstąpieniu od umowy, tj. 3.11.2010 r., minął już 14-dniowy termin przerwy w pracach, która to przerwa – o ile nastąpiła z przyczyn zależnych od pozwanych – uzasadniała odstąpienie od umowy przez powoda. Jak wskazano wyżej przerwa w pracach wynikała z przyczyn leżących po stronie pozwanych, gdyż obiektywnie była możliwość takiego zorganizowania terenu i robót, by je rozpocząć i kontynuować. Powód miał zatem podstawy do odstąpienia od umowy i naliczenia kary umownej zgodnie z § 10 ust. 1 lit f) umowy, a jego zachowanie w tym względzie znajdowało podstawy faktyczne i prawne (art. 483-484 Kodeksu cywilnego).

Rozważenia wymagało, czy w kontekście okoliczności podnoszonych przez pozwanych kara jest rażąco wygórowana i w związku z tym powinna zostać zmniejszona. Zgodnie z art. 484 § 2 Kodeksu cywilnego (kc) kara umowna może być zmniejszona na żądanie dłużnika, jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane lub jeżeli jest rażąco wygórowana.

Na wstępie zauważyć trzeba, że na wypadek odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie powoda, w ramach umowy zastrzeżono pozwanym prawo do żądania kary umownej w identycznej wysokości, jak zastrzeżona dla powoda na wypadek odstąpienia od umowy z przyczyn zależnych od pozwanych (20%). Ponieważ obowiązki stron w tym zakresie ukształtowano tak samo, trudno wysokość kary zastrzeżoną dla powoda uznać za wygórowaną.

Umowa stron nie została wykonana przez pozwanych w zasadzie w żadnym zakresie poza drobnymi pracami porządkowymi. Powód wskazał przy tym, - co nie zostało zaprzeczone przez pozwanych – że wykonanie prac znacznie się opóźniło, a ostatecznie musiał zlecić je innemu podmiotowi, płacąc cenę wyższą o ok. 500 000 zł.

Jak już wskazywano, niezasadne okazały się zarzuty dotyczące braku współpracy ze strony powoda w realizacji inwestycji, pozwanym przedstawiano propozycje zmiany harmonogramu prac, jednak nie podjęli wyzwania w tym zakresie.

W tym stanie rzeczy Sąd nie dopatrył się podstaw do zmiarkowania kary umownej, której wysokość nie rekompensuje powodowi większych kosztów wykonania prac oraz ich opóźnienia.

Z tych przyczyn, na podstawie art. 484 § 1 kc, roszczenie pozwu uwzględniono w całości wraz z odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 3.12.2010 r. do dnia zapłaty. Jak wskazano wcześniej, odpowiedź na wezwanie do zapłaty kary umownej pozwani sformułowali w dniu 10.11.2010 r., co oznacza, że w tej dacie otrzymali wezwanie do jej zapłaty,

zakreślające 14-dniowy termin w tym celu. Po upływie tego terminu, a zatem najpóźniej z dniem 25.11.2010 r. znajdowali się w opóźnieniu w jej zapłacie, które zgodnie z art. 481 § 1 i 2 kc upoważniało powoda do żądania odsetek ustawowych.

Wskazaną kwotę zasądono solidarnie od wszystkich pozwanych, których solidarna odpowiedzialność za to zobowiązanie wynika z art. 141 w związku z art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 29.01.2004 r. – Prawo zamówień publicznych (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy – t. jedn. Dz. U. 2010.113.759). Poza sporem było bowiem, że pozwani przyjęli określone w umowie zamówienie wspólnie, wygrywając przetarg zorganizowany przez powoda w trybie przepisów powołanej ustawy.

Zgodnie z art. 98 w związku z art. 105 § 2 kpc współuczestnicy sporu odpowiadający solidarnie i przegrywający sprawę są zobowiązani do solidarnego zwrotu kosztów procesu na rzecz strony wygrywającej. Z tego względu na rzecz powoda zasądono od pozwanych solidarnie kwotę – obejmującą wynagrodzenie pełnomocnika powoda w stawce minimalnej wynikającej z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ... (Dz. U. z 2013 r., poz. 490), jako obowiązującej w sprawie niniejszej z mocy § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015.1804).

Na tej samej zasadzie, zgodnie z art. 98 kpc w związku z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, od pozwanych nakazano ściągnąć nieuiszczone koszty sądowe w zakresie opłaty, od poniesienia której strona powodowa była zwolniona oraz wydatków na opinie biegłego poczynionych z rachunku Sądu Okręgowego w Olsztynie. Opłata od pozwu wynosiła 18 379 zł, zaś wydatki na opinie 6 207,21 zł (k. 773 i 836). Z tego względu pozwanych obciążono łączną kwotą 24 586,21 zł – jak w pkt III sentencji wyroku.